



**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Staropolskie adiectiva dicendi : ze studiów nad semantyką historyczną

**Author:** Krystyna Kleszczowa

**Citation style:** Kleszczowa Krystyna. (2003). Staropolskie adiectiva dicendi : ze studiów nad semantyką historyczną. W: K. Kleszczowa, J. Sobczykowa (red.), "Śląskie studia lingwistyczne" (S. 133-141). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Krystyna Kleszczowa

## Staropolskie *adiectiva dicendi* Ze studiów nad semantyką historyczną

*Nie zawsze jedna moneta idzie, i słowa  
nie każdemu wiekowi jednakie służą.*

Budn. Apophth. C 3 (L)

Gdy mowa o opisach mówienia, uwaga badaczy skupia się głównie na czasownikach, co nie dziwi, bo przecież to właśnie czasownik jest podstawowym wykładnikiem używanym w opisywaniu czynności, także zatem werbalnej działalności człowieka<sup>1</sup>. Obok czasownikowych nazw typu *prosić*, *namawiać*, *skarżyć się* zwraca się uwagę na analizy, stawiając czasami wymóg wspólnego rdzenia i odpowiedności w postaci syntetycznej (*mieć prośbę* – *prosić*, *udzielać chrztu* – *chrzcić*<sup>2</sup>), czasami warunek ten uchylając (por. *udzielać ślubu*, *nagany*<sup>3</sup>). Ale mówienie można opisywać także za pomocą innych wykładników leksykalnych: przymiotników (*wygadany*, *jazgotliwy*), przysłówków (dzisiejsze *ustnie*, staropolskie: *rozmownie* ‘w rozmowie, rozmawiając’), też rzeczowników: *mówca*, *kłamca* czy *kłamstwo*, *modlitwa*, *nagana* itd. W niniejszym artykule, zgodnie z sygnałem

---

<sup>1</sup> E. Kozarzewska: *Czasowniki mówienia we współczesnym języku polskim. Studium semantyczno-składniowe*. Warszawa 1990; M. Marcjanik: *Polskie czasowniki adresatywne (pragmatyka, semantyka, składnia)*. Kielce 1987; J. Kleszczowa: *Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*. Katowice 1989; Z. Greń: *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim*. Wrocław 1978.

<sup>2</sup> J. Anusiewicz: *Konstrukcje analityczne we współczesnym języku polskim*. Wrocław 1978.

<sup>3</sup> E. Jędrzejko: *Z problemów lingwistycznego opisu kolokacji werbo-nominalnych*. W: *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych*. Red. E. Jędrzejko. Warszawa 1998, s. 17–68.

w tytule, analizie zostaną poddane przymiotniki stosowane w komunikowaniu o werbalnej aktywności człowieka.

Mowa będzie o staropolskich jednostkach leksykalnych<sup>4</sup>. Już sama ich prezentacja wydaje się interesująca. Ale kieruje mną nie tylko chęć pokazania materiału staropolskiego. W centrum stawiam pytanie: W jakim stopniu zmieniły się adiektywne określniki mowy odnotowane w pierwszym okresie rozwoju polszczyzny pisanej? Że zmiany są znaczne, pokazuje to już pierwszy ogląd materiału. Na zgromadzonych 150 przymiotników (użyć ok. 400) zaledwie 1/4 przetrwała do dnia dzisiejszego bez zmian. Stwierdzenie odmienności nie wydaje się jednak wystarczające. Głębokość przemian językowych stoi na różnych poziomach. Do „płytkich” należy zaliczyć np. wycofane wyrażenia *języczny (człowiek)*, *znamienite (słowa)*, zastąpione przez: *wygadany (człowiek)*, *ważne (słowa)*. Ciekawsze wydają się przewartościowania typu: *obfity język* – leksem *obfity* dalej funkcjonuje w języku, ale gdy mowa o *języku*, stosujemy synonimiczny określnik *bogaty*. Za najciekawsze uznaję jednak przemiany, które dotyczą nie tyle poszczególnych leksemów, co całych klas – chodzi o zmiany w sposobach opisywania werbalnej aktywności ludzkiej. Tym samym zamierzam podjąć próbę „przełamania” leksykalnej specyfiki tekstów staropolskich, pragnąc wykazać ciągłość bądź brak ciągłości typów semantyczno-składniowych.

Wybór pola tematycznego podyktowało kilka przyczyn. Po pierwsze, dysponowałam sporą liczbą przykładów<sup>5</sup>, wiadomo zaś, że czym większy materiał, tym uogólnienie historycznojęzykowe ma wyższy stopień prawdopodobieństwa. Po drugie, tematyka opisu aktów mowy jest mi bliska, wszak pisałam monografię o zmianach znaczeniowych czasowników mówienia<sup>6</sup>. Najważniejszy jednak był trzeci powód podjęcia analizy przymiotników, którym przydano w tytule miano *adiectiva dicendi* (nazwę korespondującą ze stosowanym często terminem *verba dicendi*). Wybrane pole semantyczne dotyczy historycznie stałej sfery ludzkiej aktywności. Rozwój cywilizacji nie zmienił w sposób zasadniczy naszych czynności mówieniowych (na marginesie postawić można nowe wyrażenia typu: *mówić do mikrofonu, przez mikrofon, syntetyzator mowy*). Warto zatem podjąć próbę skonstrastowania staropolskich adiektywnych sygnałów odnoszących się do mówienia z odpowiednimi sygnałami stosowanymi w polszczyźnie przełomu XX i XXI w., warto zapytać, dlaczego niektóre wyrażenia czy zdania można „przełożyć” dosłownie na współczesną polszczyznę, wystarczy uwspółcześnić słownictwo, na innych zaś nie da się przeprowadzić takiej operacji<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Chodzi o wyrazy odnotowane w *Słowniku staropolskim*. Red. S. Urbańczyk. T. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–2000.

<sup>5</sup> Zgromadzonego przy okazji prac nad realizacją zespołowego projektu badawczego „Słowotwórstwo historyczne”, finansowanego przez Komitet Badań Naukowych.

<sup>6</sup> K. Kleszczowa: *Verba dicendi*...

<sup>7</sup> Np. *Tu powiada, iż Krystus wargi nasze otwarza, abychem sławę imienia jego wszem wiernym zjawili* (Puł 70 arg.).

Przymiotniki mogą wiązać się w bezpośredni sposób z różnymi komponentami konstrukcji opisujących werbalną aktywność człowieka. Mogą zatem (1) charakteryzować człowieka ze względu na jego mowę, (2) wiązać się z nazwą części aparatu głosowego człowieka, (3) stanowić charakterystykę tekstu-produktu mówienia. Oczywiście, podane klasy są wewnątrznie zróżnicowane, zdarza się też krzyżowanie zakresów (np. *język* personifikuje się, znaczy wtedy 'ten, kto mówi', czasami rozumiany jest jako tekst), wydaje się jednak, że taki układ umożliwia przejrzystą prezentację materiału, a tym samym ułatwia realizację diachronicznego celu analiz szczegółowych.

1. Zewnętrznym przejawem postawy moralnej człowieka są jego zachowania, w tym także werbalne. Nie dziwi zatem, że analizowane w tym miejscu *adiectiva* z reguły wiążą wartości aksjologiczne. Niesione przez nie oceny odnoszą się bezpośrednio do człowieka. Rzadko się jednak zdarza, aby przymiotnik w sposób jednoznaczny wskazywał na mówienie bez odpowiedniego uzupełnienia. Mam na myśli przymiotniki odpowiadające współczesnym jednostkom: (*człowiek*) *wygadany*, *wyszczekany*, *pyskaty*, *mocny w gębie*, też *mowny* (przestarzałe). W materiale staropolskim odnotowano przymiotnik: *języczny* w znaczeniu 'wiele i źle mówiący': *Języczny mąż nie prześpieje na ziemi* (Puł 139, 12<sup>8</sup>), także przymiotniki: *rozmowny* (*rozmoŹny pierca*) i *blekotliwy*, *blegotliwy* 'gadatliwy, plotkarz': *Ten bogaty cirpiał mękę na język o ten grzech, który językiem uczynił, bo tacy żarłokowie bywają blekotliwi* (Rozm 395).

O wiele częściej spotykamy w materiale staropolskim przymiotniki, do których dodany jest sygnał mówieniowego charakteru całej konstrukcji: *w mowie*, *w słowie*, *w rzeczy* (*rzecz* w znaczeniu 'mowa, słowa'), por.:

*Tenci [...] mąż [...] w słowie prawdziwy, śmierny a barzo poczesny.*

(Rozm 38)

*Bogu i ludziom był mił, bo był w słowie prawdziwy, wierny i przepieczny*

(Rozm 31)

*W mowie ważny, roztropny [...]*

(ca 1418 Wiś nr 2151)

*[...] nie rychły<sup>9</sup> w słowie.*

(Rozm 143; ca 1418 Wiś nr 2151)

*Owa toć-em widział syna Isaj [...], męża walecznego a mądrego w słowach<sup>10</sup>.*

(BZ I Reg 16,18)

<sup>8</sup> Skróty podaję za *Słownikiem staropolskim*.

<sup>9</sup> Tu *rychły* w znaczeniu: 'porywczy, popędliwy'.

<sup>10</sup> Od podanych różni się fraza: *niedostateczny w rzeczy* 'jąkający się, nie mogący płynnie, swobodnie mówić', pozbawiona oceny etycznej.

Czy konstrukcje te przetrwały do dnia dzisiejszego? Nawet gdyby uchylić walor odmienności leksykalnej, archaiczne wydają się zdania: *Jan jest uczciwy w słowie*; *Jan to człowiek pokorny w mowie*. Natomiast kontynuowane są opisy typu:

*W mowie [...] rzadki<sup>11</sup> i umierny.*

(ca 1418 Wiśł nr 2151)

*Nie był nieustawiczny w rzeczy albo w mowie.*

(Rozm 151)

Dziś używamy takich konstrukcji, gdy chcemy powiedzieć o skłonności do wielosłownia (częściej o braku takiej skłonności). Mówimy wtedy o człowieku, że jest: *ogłędny*, *skąpy*, *oszczędny w słowach* (ale nie, jak w staropolszczyźnie, *w słowie*; będzie o tym jeszcze mowa); *powściągliwy* lub *niepowściągliwy w mówieniu*.

2. Mówieniowy charakter czynności w staropolszczyźnie często sygnalizowano nazwą jednej z części aparatu głosowego (*quasi*-instrumentu): *język*, *wargi*, *usta*, *gardło*. Użycie tych jednostek było bardzo różnorodne<sup>12</sup>, nas interesować będą połączenia z przymiotnikami.

Język to *quasi*-instrument, którego nazwa była najczęściej wykorzystywana w staropolskich opisach aktów mowy. Z reguły leksem *język* wiąże przymiotniki nacechowane aksjologicznie, zwykle wartościami ujemnymi, ale też dodatnimi: *łściwy język*: *Gospodnie, zbaw duszę moją [...] ot języka łściwego* (Fl 119,2); *łżywy język* 'podstępny, oszukańczy, obłudny, kłamliwy, zdradliwy, fałszywy': *Miłował jeś wszystkie słowa zdradności językiem łżywym* (Puł 51,4); *złościwy język* 'niecny, zepsuty, zły, podstępny'; *rychły* 'porywczy, popędliwy': [...] *język jego [...] nie rychły [...]* (Rozm 151); też: *wierny język* 'szczerzy, prawdomówny'; *prawdziwy język* 'sprawiedliwy, postępujący zgodnie z zasadami moralnymi'; *lubieżny język* 'miły, przyjemny, rozkoszny'; *roztropny język* 'będący wyrazem rozsądku, rozwagi, przezorności'. Pokazane połączenia (*język* + przymiotnik wartościujący pod kątem etyki) nie funkcjonują już we współczesnej polszczyźnie (nieakceptowalne są wyrażenia: *\*podstępny język*, *\*rozważny język*).

Ciągłość historyczna przynależy natomiast innym połączeniom – tym, w których przymiotnik ocenia sposób mówienia (co prawda rzuca to świa-

<sup>11</sup> Wyrażenie *rzadki w mowie* znaczyło 'niewiele mówiący'.

<sup>12</sup> Oto przykłady na użycie nazw części aparatu mownego bez wykorzystania przymiotników: *Gospodnie, wargi moje otwórz, a usta moja zjawią chwałę twoją* (Fl 50,16); *I miłowali ji w uściech swych, a językiem swym łgali jemu* (Puł 77,40); [...] *usta jich mohwila pych* (Puł 16,11).

tło na moralność osoby, której mowa podlega opisowi, ale w sposób pośredni, zasadnicza bowiem funkcja mieści się w ocenie estetycznej). Mam na myśli współczesne połączenia typu: *ostrzy język*, *dosadny język*, *niewyparzony język* (też *ozór*), *cięty język*, które korespondują ze staropolskimi: *mowny język* 'gadatliwy', *kłokietliwy język* 'gadatliwy, swiergotliwy', *szpetliwy*, *mamotliwy język* 'jąkający się'; por.: *Język jego* (sc. Jezusa) *umowny* [...] *nie rychły*, *nie kłokietliwy*, *nie szpetliwy ani mamotliwy* (Rozm 151); też: *przestronny język* 'obszerny, rozległy, szeroki, szeroko otwarty': *O języku Jezukrystowym*. *Język jego umowny a wielebnie mowi* [...] *Język miał* [...] *bardzo przestrony* (Rozm 152).

Podobnie jak *język*, także leksem *usta* wiązał przymiotniki oceniające pod względem moralności, por.:

*łściwe usta*, *łzywe usta*, *nieczyste usta* (*Judasza*); [...] *usta śliska albo gładka*.

(1461-7 Serm 29r.)

*usta pełne jadu* (*Jichże usta złorzeczenia i gorskości pełna są*, [...])  
(Puł 13,6)

*Usta jej rozkoszna była*.

(Rozm 19)

Dziś połączenie rzeczownika *usta* wraz z przymiotnikiem aksjologicznym nie jest wykorzystywane w opisach aktu mowy, toteż nie mówimy: *\*Jej usta są niesprawiedliwe*, *\*Ależ ona ma fałszywe usta!*

Podobnie jest z połączeniami *wargi* + przymiotnik. Przykładów staropolskich istnieje co prawda niewiele, ale odnotowano: *łściwe wargi*, *łzywe wargi*, *liche wargi* 'niesprawiedliwe, niegodziwe', *wargi pełne wszej cnoty*. Nieakceptowalne są dziś wyrażenia: *\*kłamliwe wargi*, *\*niemoralne wargi*.

3. W zgromadzonym materiale najbogatszą klasę stanowią przymiotniki charakteryzujące wyrażony rzeczownikiem produkt mowy. Połączeń takich jest wiele, mają one różną wartość komunikacyjną w opisie aktu mowy. Niektóre tworzą wraz rzeczownikiem swoiste tautologie, por. *ludzka potwarz*, *ludzkie szemranie* (*potwarz* i *szemranie* to typowo ludzkie działania), przy niektórych można się doszukiwać sposobu na pokazanie intensywności działań, por. *zazdrościwe uwłóczenie* 'cehujące się silną niechęcią, nienawiścią, wrogością', *haniebne urąganie* 'upokarzające, obraźliwe, hańbiące'.

Jak nie każdemu analityzmowi odpowiada czasownik (bez względu na jedność rdzenia, np. brak dziś jednowyrazowych nazw czasowników na: *udzielać ślubu*, *udzielać absolutorium*, *wyrazić niepokój*), tak nie każde połączenie przymiotnika z rzeczownikiem „mownym” ma odpowiednik werbalny, analogicznie do: *źle mówić o kimś* = *szkalować*, *oczerniać*; *mó-*

*wić o kimś dobrze* = *chwalić kogoś*. Wyrażenia rzeczownikowo-przymiotnikowe pozwalają scharakteryzować te przestrzenie, które są poza zasięgiem czasowników mówienia (też analizyzmów odpowiadających czasownikom mówienia), np. staropolskie: *łaskawe odpowiedzenie* ‘życzliwa, przychylna, przyjazna odpowiedź’, *łaskawe powitanie* ‘powitanie pełne miłości, z miłości wypływające’, *łściwe proroctwo* czy *nauki* ‘podstępne, oszukańcze, obłudne proroctwo, nauki’, *pobożna rada* ‘zbawienna, korzystna, pożyteczna rada’. Można by dorzucić jeszcze jedną korzyść płynącą z zastosowania wyrażenia przymiotnikowo-rzeczownikowego opisującego mowę – otóż tego rodzaju wykładniki umożliwiają oderwanie wartości tekstu od intencji nadawcy, np. *falszywa nauka* może być w przekonaniu nadawcy ‘nauką prawdziwą’.

Mimo iż problem dookreśleń rzeczownikowych nazw mówienia wydaje się interesujący, dla realizacji celów zakreślonych w artykule zmuszeni jesteśmy odstąpić od zgłębiania tego zagadnienia. Przedmiotem naszych obserwacji będą jedynie te rzeczownikowe nazwy mówienia, których wartość komunikacyjna ogranicza się do ogólnej formuły: ‘mówienie’, do sygnalizowania lokucyjnego komponentu aktu mowy. Dopiero po przymiotnikowym doprecyzowaniu rzeczownik taki uzyskuje walor nazwy illokucji, por. *mowa pochwalna* (= *chwalenie*), *bzdurna gadka* (= *bzdurzenie*), *niedorzeczne słowa* (= *bajdurzenie*). Rzeczowników o ogólnej wartości ‘mówienie’ można wskazać w materiale staropolskim sporo, ale dla jasności wykładu ograniczymy się do stosowanych najczęściej, konkretnie zaś do: *słowo* (*słowa*), *mowa* oraz *rzecz*<sup>13</sup>.

Przyłączane do leksemu *słowo* przymiotniki to z reguły leksemy wartościujące, przy czym wnosily one oceny zarówno pozytywne, jak i negatywne.

Najliczniejszą klasę stanowią połączenia odpowiadające dzisiejszemu leksemowi *obelga*. Czci uwłaczało zatem *słowo liche*, *nierządne*, *nieuczciwe*, *omowne*, *pokryte*, *przeciwne*, *sprośne*, *sromotne*, *trudne*, *uwłóczne*, por.:

*Jan [...] ji sprosnymi, urągającymi, omownymi, przeciwnymi, niecnymi, [...] niesprawiedliwymi, złośliwymi słowami omówił*<sup>14</sup>.

(1474 Zab 540)

<sup>13</sup> Z innych wymienić można: *gadka*, *kazanie*, *mówienie*, *rzeczenie*, *skazanie* (por. *skazanie kłętwe* ‘ekskomunika, kłątwa kościelna’), *wymówienie*.

<sup>14</sup> *O(b)mówić* w staropolszczyźnie nie musiało znaczyć ‘źle o kimś mówić’, skoro jeszcze w XVI w. można było czasownik ten wiązać z oceną pozytywną, por.: *Nie tak prędko wierz, gdy o bliźnim źle mówią; raczej obmawiaj z miłosierdzia ku niemu, mówiąc: niepewne to rzeczy; rozumiemy dobrze o nim* (Sk. Kaz. 279, L), w tym czasie prefiksy *ob-* i *o-* funkcjonowały jako postaci oboczne; jeszcze Linde analizował łącznie czasowniki *omówić* i *obmówić*.

Drugą grupę tworzą połączenia odpowiadające dzisiejszemu czasownikowi *kłamać*. Słowo mogło być *faleszne*, *łściwe*, *nierządne*, *niesprawiedliwe*, *przewrotne*, por.:

*Verba fallacia faleszna, detractoria uwłoczna a pochlebstwa pełna, mowlilaś nieprawdę*

(XV p. post. R XXV 266)

Czasami przymiotnik wraz z rzeczownikiem *słowo* dawał wartość semantyczną 'tekst wyrażający grzeszność, nieuczciwość, niemoralność' – treść niemożliwą do werbalnego określenia (brak odpowiedniego czasownika): *słowo nieczne*, *nieczyste*, *złośliwe*. Z innych negatywnie nacechowanych połączeń wymienić można: *słowo niepodobne* 'trudne, niemożliwe; *słowo przemieniające* 'zmiennie, niestałe': *Nie był Jezus nieustawiczny w rzeczy albo w mowie, nie było słowo jego przemieniające, nie okropne ani także przykre* (Rozm 151), *słowo lekkie* 'nierozważne, lekkomyślne', *słowo nieużyteczne* 'nie przynoszące pożytku, niepożyteczne nieprzydatne przynoszące straty'.

Wśród przymiotników dodatnio wartościujących *słowo* nie widać większych klas, skłania to do poprzestania na prezentacji przykładów. Tak więc *słowo* mogło być *prawdziwe* lub *prawe* 'prawdziwe, rzeczywiste, też zgodne z zasadami moralnymi, sprawiedliwe, uczciwe, szlachetne, szczere', mówiło się o *słowach łaskawych*, *dobrowolnych* lub *śmiernych* 'życzliwych, przychylnych', o *słowach przepilnych* czy *znamienitych* 'mających duże znaczenie, ważnych', o *słowach ustawicznych* lub *wiecznych* 'nie dających się przerwać, nieprzerwanych, niezmiennych', można było scharakteryzować *słowo* przymiotnikami: *mocny* 'silnie oddziaływający, skuteczny, też wzmacniający, pokrzepiający', *ucieszny* 'sprawiający radość, przyjemność', *rozumny* i *godliwy* 'będący wyrazem rozumu, zgodny z rozumem, właściwy'<sup>15</sup>.

Warto w tym miejscu napomknąć, że współcześnie, gdy mowa o tekście, używamy liczby mnogiej: *słowa* (*przymilne*, *złośliwe*, *pochwalne*). W staropolszczyźnie stosowano obie liczby, częściej nawet pojedynczą (3/4 odnotowanych użyć), por.:

*Ostrzegają słowa tego to przepilnego tobie i synom twym.*

(BZ Ex 12,24)

*Nie było słowo jego przemieniające [...] ani także przykre, dobrze rozumne.*

(Rozm 151)

<sup>15</sup> Prócz nacechowanych aksjologicznie pojawiają się też, choć rzadko, inne przymiotniki, niektóre wolne od ocen, np. *naśladowy* 'następujący po czymś', niektóre ambiwalentne pod tym względem, tzn. wartość wyznacza kontekst, *pełny* (*słowa pochlebstwa pełna*, *słowa pełne krzywdy i sromocenia*), *poselska* *słowa* 'słowa lekkomyślne, żartobliwe'.



*Wszystka słowa, jaześ mowiła, prawa są.*

(BZ Judith 8,28)

*Wszystki moje słowa prawdziwe [...]*

(Rozm 682)

Nacechowane aksjologicznie są zazwyczaj wyrażenia, w których przymiotnik związany jest z rzeczownikiem *mowa*. Negatywne wartości wnoszą połączenia: *niełatna mowa* 'niełatwa, trudna do zrozumienia', *nieprzestrojna*, *nieprzeztworna mowa* 'utrudniona, niezgrabna, nieporadna', też *darma mowa* 'daremną, bezskuteczną' i *wielą mową* lub *wiel(i)ką mową* 'wielomówność'. Wartości pozytywne oddają przymiotniki: *gorący* 'pełen wewnętrznego żaru, żarliwy, pełen napięcia uczuciowego', *łagodny* 'wyrozumiały, niesurowy, pobłażliwy', *łaskawy* 'życzliwy, przychylny, przyjazny, łagodnie traktujący, łagodny', *prawdziwy* 'zgodny z prawdą, niesfałszowany', *sławetny* 'podniosły, dostojny', *słodki* 'sprawiający przyjemność, wywołujący uczucie szczęścia', *śmieszny* 'służący do zabawy', *wielebny* 'godny czci, szacunku [...]'. Ambiwalentne względem ocen są: *ogienna mowa* 'pełna energii, żaru, płomienna' i *pospolita mowa* 'przysłowie'. Łatwo zauważyć, że wskazany tu sposób budowania wyrażenia dla opisu aktu mowy nie zmienił się, oczywiście, poza wymiennością członu przymiotnikowego. Mówimy zatem: *pobłażliwa mowa*, *życzliwa mowa*, *przyjazna mowa*, *dostojna mowa*, *płomienna mowa*. Nie zachowały natomiast ciągłości s frazeologizowane wyrażenia *pospolita mowa* i *wielą (wieliką) mową*<sup>16</sup>.

Podobne wnioski płyną z analizy wyrażen przymiotnikowo-rzeczownikowych z rzeczownikiem *rzecz* 'mowa'. Wartości dodatnie można przypisać połączeniom: *prawdziwa rzecz* 'mowa zgodna z prawdą', *dworna rzecz* 'mowa ciekawa, wzbudzająca zainteresowanie', *rzecz jednostajna* 'jedno-myślna, zgodna', negatywne wartości wносиły przymiotniki: *potępny* 'obraźliwy, bluźnierczy' oraz *nierówny* 'niesprawiedliwy'. Ciągłości historycznej nie uzyskały s frazeologizowane wyrażenia: *dziędzinna rzecz* 'objęta prawem dziedziczenia, z dziedziczeniem w pewien sposób związana' (chodzi o skargę w sądzie)', *przestron(n)a rzecz* 'proza, mowa niewiązana' oraz *wielkie rzeczy* 'przechwałki, chępliwe słowa'.

Jak widać, staropolszczyzna obfitowała w określniki mówienia nacechowane wartościami etycznymi i właśnie w tym zakresie nastąpiły spore prze-wartościowania. Wycofały się konstrukcje typu: (człowiek) w słowie *prawy*, *pocziwy*, nie wiążemy już nacechowanych aksjologicznie przymiotników z nazwami części aparatu mownego (typ: *łżywy język*, *łżywe wargi* czy *usta*).

<sup>16</sup> Na temat żywotności staropolskich frazeologizmów zob.: K. Kleszczowa: *Staropolskie wyrażenia przymiotnikowo-rzeczownikowe*. „Prace Filologiczne” 2001, R. 46, s. 301–309.

Wyjątkowo zdarzają się w staropolszczyźnie przymiotniki wartościujące mówienie pod kątem estetycznym, przy czym przymiotniki te sygnalizują zazwyczaj wartości negatywne (por. *język szpetliwy, momotliwy, kłokietliwy*). Trudno powiedzieć, czy wynika to z tematyki zachowanych tekstów, czy niedostatek ocen estetycznych czynności mówienia jest świadectwem specyfiki postrzegania świata przez nosicieli staropolszczyzny, faktem jest jednak, że dopiero doba średniopolska niesie długie pasma określników-ocen estetycznych: *piękne słowa, cudna, krasna, obfita mowa, kunsztowna, subtelna wymowa, gładkie słówko, foremniejszy a wystrychniejszy sposób mówienia (SXVI), miodowe albo jedwabne słówka, mówienie wyprawne a doskonałe, słodkie słówka, postawna mowa, wspaniałe, wyboryczne, dobrane, wyprawne słowa, ozdobna polszczyzna (L)*<sup>17</sup>. Kończąc podsumowanie analiz szczegółowych warto dodać, że w strukturach opisujących mówienie za pomocą przymiotników nie używamy już leksemu *słowo* w liczbie pojedynczej – mówimy: *dosadne, blahe słowa*, a nie, jak dawniej, *słowo nieuczciwe, liche*. Krótki też miały żywot odnotowane z zabytków staropolskich sfrazeologizowane połączenia (*pospólna mowa, wielkie rzeczy*).

Poddane analizie klasy przymiotników nie objęły swym zasięgiem wszystkich odnotowanych w staropolszczyźnie przymiotników związanych z opisem mówienia. W zakres rozważań nie weszły przymiotniki dzierżawcze (*niewieści język, wójtowskie zapowiedzenie*), pominięto określniki wskazujące na czas (*minęła słowa* ‘minione, przeszłe’), poza analizą znalazły się określniki wskazujące na barwę głosu (*plącząca spowiedź*<sup>18</sup>, *grube gardło*), pominięto też jednostkowe, choć ciekawe, przykłady: *zmowny* ‘ustalony w wyniku umowy, umówiony’ (*zmowny dzień* ‘oznaczony termin’), (*człowiek*) *nieobrzezanych warg* ‘nieporadny w mówieniu, nie mający łatwości w mówieniu’, *niewymowiący, niewymowny, niewypowiedny* ‘nie dający się wyrazić słowami, niewystawiony’, *pospólne wypowiedzenie* ‘wzajemne’. Autorka artykułu żywi jednak nadzieję, że udało jej się zasygnalizować bogactwo problemów kryjących się w leksyce doby staropolskiej, a także – zrealizować postawione w części wstępnej zadanie.

<sup>17</sup> Materiał odnotowany ze *Słownika polszczyzny XVI wieku*. T. 1–27. Red. M. R. Maye-nowa. Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1999 (SXVI) oraz S. B. Linde: *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów 1854–1960 (L).

<sup>18</sup> Por. *Spowiedź ma być [...] tajemna, rychła, plącząca* (R XXV 138, 146).